

WIZJA BROWARU B. ZA 50 LAT.

„Rozpacz starszych”

Browar B. kiedyś taki stary,
teraz raczej nowo budowany.
Wcześniej często odwiedzany,
dziś przez roboty nawiedzany.
Zawsze był lubiany,
do pamięci sięgam, jaki ukochany.
Piękne występy, koncerty kultury,
aż po wysokie mury.
Wielbiony, przez każde władze miasta
dokładnie chwalony.
Pięćdziesiąt lat w przód
czy w tył, co to za różnica?
Dzisiejsza rzeczywistość jest jednak zupełnie inna.
Centrum kultury to żywy obraz nędzy i rozpaczy,
który nic nie znaczy.
Roboty zrobiły swoje,
przychodząc i niszcząc stare nastroje.
Rozbudowany technologicznie,
został nazwany magicznie.
Nie pracują tam osoby żyjące,
przez co z reguły jest to odstraszaające.
Młodzi ludzie się tym zachwycają,
lecz starzy rozpaczają.